

zey, Wszystko zanim umrę

Ja chcę się tu witać tylko z jutrem
Nikt nie mówił że życie nie jest za trudne
Na bok odrzucamy wszystkie błahe kłótnie
Wstaje przed południem
Wszystko zanim umrę, wiesz
Gdzie jest obawa i cash
Ciagle czekamy na bless

Teraz nałogi
Pozwalają wznieść
Kiedyś odległe
Dziś wierne jak pies
Ziomalu wiesz
Lubię beztroskie jej widoki rzęs
Wszystko jest gorzkie, gdy wyczuwasz lęk!
Proszkiem jest mniej sumienia i łez
sumienia i łez

Sztuką jest trafianie w sedno
Sztuką jest przeliczać pesos
Sztuka to sposób na wieczór
A le nie wroży sukcesu
Łatwo udusić się pętlą
Chyba że żyje się lekko
Żyje na pewno
Pamiętam parę lat temu, rap dał mi tę pewność
Żyje się ciężko
Kiedyś lubiłem balety i dancefloor
Palę za często – wiem /2x
Ale to nie jest już moja obsesją
Kiedyś pochwałe się moja posesją
Typie, z basenem, bo lubię ja jest on
To Polska B, nie pytaj o state off

Ja chcę się tu witać tylko z jutrem
Nikt nie mówił że życie nie jest za trudne
Na bok odrzucamy wszystkie błahe kłótnie
Wstaje przed południem
Wszystko zanim umrę, wiesz
Gdzie jest sława i cash
Ciagle czekamy na bless
Ja chcę się tu witać tylko z jutrem
Nikt nie mówił że życie nie jest za trudne
Na bok odrzucamy wszystkie błahe kłótnie
Wstaje przed południem
Wszystko zanim umrę, wiesz
Gdzie jest obawa i cash
Ciagle czekamy na bless
Teraz nałogi
Pozwalają wznieść
Kiedyś odległe
Dziś wierne jak pies
Ziomalu wiesz
Lubię beztroskie jej widoki rzęs
Wszystko jest gorzkie, gdy wyczuwasz lęk!
Proszkiem jest mniej sumienia i łez
sumienia i łez